Sygn. akt I ACa 335/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:SSA Beata Byszewska

Sędziowie:SA Dorota Markiewicz (spr.)

SO del. Adrianna Szewczyk-Kubat

Protokolant:sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 września 2017 r., sygn. akt I C 915/16

I. ***prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że wskazaną w nim firmę powodowej spółki zastępuje firmą: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.;***

II. ***oddala apelację;***

III. ***zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 11.250 (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Adrianna Szewczyk-KubatBeata ByszewskaDorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 335/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – finalnie reprezentowanego przez Ministra(...) kwoty 5 000 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem pokrycia szkód, jakie zostały wyrządzone w budynkach stanowiących własność poprzednika prawnego powodowej spółki. Odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego strona powodowa wiązała z faktem wydania przez Ministra (...) w dniu 18 marca 1948 r. orzeczenia o przejęciu przedsiębiorstw uzdrowiskowych R., S. i Ż. na własność Państwa.

W odpowiedzi na powyższe strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 13 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości oraz zasądził od powodowej spółki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczpospolitej Polski – kwotę 14 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji strona powodowa wykazała wadliwość decyzji, z której wydaniem wiąże dochodzone roszczenie odszkodowawcze. Jak bowiem odnotowano, decyzją z dnia 15 marca 2010 r., częściowo zmienioną decyzją z dnia 17 maja 2011 r., Minister (...) stwierdził nieważność orzeczenia Ministra (...) z dnia 18 marca 1948 r. m.in. w części dotyczącej przejęcia na własność Państwa przedsiębiorstwa uzdrowiskowego Ż. (pkt 1 decyzji).

Zdaniem Sądu Okręgowego, powodowa spółka wykazała również swoje następstwo prawne – jako adresata (strony postępowania administracyjnego) decyzji z dnia 18 marca 1948 r., z którą identyfikuje powstanie roszczenia odszkodowawczego. Sąd pierwszej instancji wywiódł powyższe w oparciu o literalną treść sformułowania zawartego w § 5 ust. 3 umowy z dnia 29 lipca 2015 r., zgodnie z którym powódka nabyła od spółki (...) Sp. z o.o. w N. m.in. wierzytelność przysługującą zbywcy o odszkodowanie należne za szkody wynikające z utraty wartości przez budynki, stanowiące części składowe gruntu, posadowione na działkach nabytych przez powoda.

Niemniej, jak uznał Sąd pierwszej instancji, strona powodowa nie udowodniła istnienia związku przyczynowo – skutkowego między zdarzeniem szkodzącym w postaci wydania wadliwego orzeczenia o przejęciu przedsiębiorstw uzdrowiskowych R.a szkodą w postaci utraty wartości nieruchomości objętych wskazanym orzeczeniem. Sąd zwrócił uwagę, iż powodowa spółka definiuje szkodę, której pokrycia się domaga, jako różnicę wartości wskazanej nieruchomości pomiędzy stanem na datę wydania decyzji z 1948 r. a stanem zwrotu tej nieruchomości poprzednikowi prawnemu powoda, co nastąpiło w 2015 r. Jednocześnie w sprawie bezspornym pozostaje, że mienie, z którym powódka wiąże istnienie roszczenia odszkodowawczego, a którego wymiar określa przez posłużenie się metodą dyferencyjną, pierwotnie było w posiadaniu przedsiębiorstwa państwowego, a następnie – na skutek jego komercjalizacji i w konsekwencji przekształcenia – spółki (...) S.A.. A zatem, jak zauważył Sąd Okręgowy, w okresie, w którym przedmiotowe nieruchomości były w posiadaniu wymienionych podmiotów (przedsiębiorstwa państwowego, a później spółki akcyjnej), to działania lub zaniechania tych właśnie podmiotów miały wpływ na inkryminowane w pozwie pogorszenie się substancji materialnej, do której odnosi się roszczenie wywodzone w sprawie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w analizowanym przypadku brak jest normatywnych podstaw, aby za działania posiadaczy rzeczy, prowadzące do pogorszenia ich stanu, odpowiedzialnością obciążać Skarb Państwa. W szczególności, jak wskazano, podstawą taką nie być może przepis art. 160 k.p.a., który – z uwagi na uregulowania intertemporalne – ma w tej sprawie zastosowanie. W ocenie Sądu pierwszej instancji, opisywana dewastacja mienia (nieruchomości wraz z naniesieniami), dokonana przez podmioty, które korzystały z niego z wyłączeniem innych osób, nie stanowi normalnego (adekwatnego) następstwa wydania przez władzę administracyjną w sposób wadliwy przywołanego wyżej orzeczenia administracyjnego (indywidualnego aktu władczego). Tym samym, Sąd pierwszej instancji uznał za niezasadne twierdzenie, iż to Skarb Państwa winien ponosić odpowiedzialność za wszelkie pogorszenie substancji majątkowej objętej rozstrzygnięciem administracyjnym z 1948 r. w okresie od objęcia tej substancji w posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe, a następnie przez korporacyjną osobę prawną działającą w formie spółki akcyjnej. W uzasadnieniu orzeczenia podkreślono, iż na gruncie ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, przedsiębiorstwo państwowe było samodzielnym, samorządnym i samofinansującym się przedsiębiorcą posiadającym osobowość prawną (art. 1 ustawy), który zgodnie z przepisem art. 47 ustawy występował w obrocie we własnym imieniu i na własny rachunek.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż w przywołanych okolicznościach faktycznych sprawy strona powodowa może poszukiwać ochrony prawnej jedynie na gruncie art. 224 k.c. i art. 225 k.c., kreujących odpowiedzialność posiadacza rzeczy, który nie jest jej właścicielem, wobec nieposiadającego właściciela. Przepisy te bowiem – jak uznano – stanowią lex specialis w stosunku do przepisu art. 160 k.p.a. Wynika to zaś z tego, iż kwestie możliwych rozliczeń między właścicielem rzeczy a jej posiadaczem, które m.in. aktualizują się w dacie zwrotu nieruchomości właścicielowi w następstwie stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej, ujmują w sposób kazuistyczny (bardziej precyzyjny), wykluczający zastosowanie normy art. 160 k.p.a. Jednakże, zważywszy na fakt, iż w dacie zwrotu nieruchomości

poprzednikowi prawnemu powoda Skarb Państwa nie był jej posiadaczem, także ta podstawa prawna – w ocenie Sądu Okręgowego – nie kreuje zasadności dochodzonego przez powódkę roszczenia. Jak wskazano, powódka nie wykazała, iż przy takiej konfiguracji roszczeń, to Skarb Państwa jest biernie legitymowany w niniejszej sprawie.

Wobec powyższych ustaleń, z uwagi na oczywistą bezzasadność żądania powództwa, Sąd pierwszej instancji za zbędne uznał prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia stanu budynków znajdujących się na nieruchomości po zakończeniu II wojny światowej oraz w chwili ich zwrotu w 2015 r., jak i oceny wysokości szkody z tym związanej. Jednocześnie Sąd Okręgowy za zbędne uznał odnoszenie się do zarzutu przedawnienia, bowiem przedawnieniu ulec może jedynie roszczenie istniejące. Takiego zaś w sprawie nie stwierdzono.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła strona powodowa, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a także zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. We wniesionym środku zaskarżenia strona powodowa podniosła zarzut:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 160 § 1 – 3 k.p.a. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że przepisy te nie stanowią podstawy roszczeń odszkodowawczych powoda;

- art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 441 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy nieważnym orzeczeniem z dnia 18 marca 1948 r. (nieważną decyzją z dnia 18 marca 1948 r.) skutkującym pozbawieniem poprzednika prawnego powódki (spółki (...) sp. z o.o.) własności przedmiotowych nieruchomości na okres 63 lat a szkodą polegającą na obniżeniu wartości budynków, na skutek ich zniszczenia i na skutek upływu czasu oraz poprzez przyjęcie, że podstawą, na której powód może dochodzić odszkodowania są jedynie przepisy art. 224 k.c. i art. 225 k.c., a nie przepisy o odpowiedzialności deliktowej, w ramach których przepis art. 160 k.p.a. jest przepisem szczególnym, określającym odpowiedzialność za szkody powstałe na skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a.;

2. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 227 w zw. z art. 232 oraz w zw. z art. 162 k.p.c., polegającego na oddaleniu wniosków dowodowych powoda i odmowie przeprowadzenia dowodów mających istotne znaczenie w sprawie, prowadzącego do nierozpoznania istoty sprawy.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy oraz poczynione przez niego zważenia prawne z poniższą korektą, która jednak nie ma znaczenia dla oceny trafności rozstrzygnięcia.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 160 § 1 – 3 k.p.a. Sąd Okręgowy nie doszedł bowiem do wniosku, że nie jest to wskazywana przez powódkę podstawa prawna rozstrzygnięcia, lecz że wywodzone z tej normy prawnej roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na brak jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym w postaci wadliwej decyzji administracyjnej a szkodą definiowaną jako utrata wartości budynków posadowionych na nieruchomości wskutek niewłaściwego ich użytkowania oraz upływu czasu. Zatem Sąd pierwszej instancji – wbrew twierdzeniu apelacji – zastosował powyższą normę prawną do oceny żądania strony powodowej, dochodząc do wniosku, że nie zachodzą przesłanki określonej w niej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Konstatacja Sądu Okręgowego jest prawidłowa, co czyni bezzasadnym również zarzut naruszenia art.361 § 1 k.c. w związku z art. 441 § 1 k.c.

W judykaturze ugruntowane jest stanowisko, że szkoda polegająca na pogorszeniu stanu nieruchomości w wyniku niezgodnych z zasadami prawidłowej gospodarki czynności zarządzania i gospodarowania, jako następczych w stosunku do bezprawnego objęcia jej w posiadanie, a tym bardziej wskutek upływu czasu, nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wadliwą decyzją nacjonalizacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2017 r. I CSK 180/17, LEX nr 2426555, wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 2 grudnia 2008 r., I ACa 135/08, OSA 2012/4/37-59, z dnia 23 stycznia 2013 r., I ACa 699/12, niepubl. i z dnia 18 stycznia 2019 r., I ACa 536/18, LEX nr 2636481).

Unormowanie zawarte w art. 361 § 1 k.c. opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej, zgodnie z którą o związku takim może być mowa jedynie wtedy, gdy między zdarzeniem postrzeganym jako przyczyna a szkodą, występuje obiektywne powiązanie o charakterze normalnym, typowym, zwykle mającym miejsce w normalnym przebiegu spraw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, LEX nr 51363). Adekwatny związek przyczynowy, stanowiący jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej oraz wyznaczający jej granice, nie zachodzi wtedy, gdy szkoda jest odosobnionym, wyjątkowym, atypowym następstwem określonego zdarzenia, zazwyczaj nie występującym w zwykłej kolejności zdarzeń, w zasadzie nie do przewidzenia; gdy doszło do jej powstania tylko wskutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nikt nie bierze pod uwagę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 578/00, OSNC 2001/7-8/120, z dnia 23 kwietnia 1982 r., IV CR 60/82, OSP 1983/2/27 oraz z dnia 23 kwietnia 1974 r., II CR 146/74, OSP 1975/2/37) (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 2016 r., IV CSK 27/16, LEX nr 2180099). Adekwatny związek przyczynowy występuje więc wtedy, gdy szkoda jest normalnym typowym następstwem zdarzenia, które ją wyrządziło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2017 r., IV CSK 204/16, LEX nr 2278313).

W ustalonym i niekwestionowanym w apelacji stanie faktycznym w wyniku wydania orzeczenia nacjonalizacyjnego poprzednik prawny powódki utracił prawo własności nieruchomości i skutek ten był normalnym następstwem tej decyzji. Natomiast obniżenie wartości budynków, znajdujących się na tej nieruchomości w wyniku niewłaściwego ich użytkowania i upływu czasu nie miało swojego źródła w wydaniu decyzji nacjonalizacyjnej. Jego źródłem było zupełnie inne zdarzenie prawne, a mianowicie objęcie w posiadanie i wykonywanie władztwa nad nieruchomością. Możliwe jest zakwalifikowanie takiego zachowania jako deliktu uzasadniającego odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. czy ewentualnie art. 415 k.c., o ile nieruchomość pozostawała we władztwie Skarbu Państwa. Takiemu stanowisku dał wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2015 r., IV CSK 410/14 (LEX nr 1650116), przyjmując, że wprawdzie nie jest wykluczone powstanie w relacjach między właścicielem a posiadaczem samoistnym nieruchomości - poza roszczeniami mającymi oparcie w art. 224 § 2 i art. 225 k.c. - także roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej deliktem, ale taka podstawa otwiera się jednak dopiero przy spełnieniu koniecznych warunków: roszczenia pozostają poza zakresem hipotez art. 224 i 225 k.c. oraz spełnione są wszystkie przesłanki odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, czyli wystąpi szkoda, działanie jest obiektywnie i subiektywnie niewłaściwe oraz pomiędzy szkodą i tym działaniem występuje normalny związek przyczynowy.

Źródłem ewentualnej szkody wynikającej ze zmiany stanu zagospodarowania nieruchomości mógł więc być jedynie sposób wykonywania władztwa nad nimi przez pozwanego lub przez podmioty, którym przekazał je we władanie. W ocenie Sądu Apelacyjnego przepisy regulujące roszczenia w stosunkach między właścicielem a posiadaczem samoistnym (art. 224 i art. 225 k.c.) nie mogą stanowić podstawy prawnej wyrównania uszczerbków majątkowych spowodowanych władaniem przez Skarb Państwa znacjonalizowaną nieruchomością w sytuacji, w której upadła podstawa prawna ich przejęcia przez państwo w związku ze stwierdzeniem nieważności orzeczenia nacjonalizacyjnego. Za ugruntowany w orzecznictwie należy bowiem uznać pogląd, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, także na podstawie decyzji administracyjnej, uznanej w późniejszym czasie za nieważną, kwalifikowane jest jako posiadanie samoistne w dobrej wierze (tak też

Sąd Najwyższy w postanowieniach: z dnia 16 maja 2013 r., IV CSK 686/12, LEX nr 1365730, z dnia 24 listopada 2014 r., I CSK 658/13, LEX nr 1621304 i w wyroku z dnia 27 stycznia 2016 r., II CSK 95/15, LEX nr 2012106 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 stycznia 2019 r., I ACa 536/18, LEX nr 2636481). Momentem rozstrzygającym dla oceny dobrej albo złej wiary posiadacza jest chwila uzyskania posiadania, w związku z czym późniejsze zmiany stanu jego świadomości pozostają bez wpływu na tę ocenę. Skarb Państwa, obejmując w posiadanie działki przejęte na podstawie decyzji nacjonalizacyjnej, pozostawał w usprawiedliwionym przekonaniu, że grunty te stanowią własność państwową. Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. posiadacz samoistny w dobrej wierze nie ponosi odpowiedzialności wobec właściciela za pogorszenie rzeczy. Powyższe uwagi dotyczą zresztą wyłącznie okresu, w którym Skarb Państwa był posiadaczem nieruchomości, ponieważ w okresie faktycznego władania nimi przez inne osoby prawne odpowiedzialność Skarbu Państwa wywodzona z roszczeń uzupełniających roszczenie windykacyjne jest wykluczona z uwagi na brak legitymacji biernej, co słusznie dostrzegł Sąd pierwszej instancji.

W tym stanie rzeczy roszczenie oparte na przepisach uzupełniających roszczenie windykacyjne skierowane przeciwko Skarbowi Państwa również nie byłoby skuteczne, przy czym konkluzja ta nie oznacza akceptacji tezy powódki o wadliwym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że właśnie w tych normach prawnych skarżąca mogłaby poszukiwać podstawy prawnej żądania zapłaty, bowiem Sąd pierwszej instancji jednoznacznie stwierdził, że adresatem ewentualnego roszczenia mógłby być faktyczny posiadacz nieruchomości, którym było najpierw przedsiębiorstwo państwowe, a następnie spółka akcyjna, powstała w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego.

Decyzja nacjonalizacyjna tym bardziej nie stanowi źródła szkody polegającej na zmniejszeniu wartości budynków w następstwie upływu czasu (procesów biologicznych, oddziaływania warunków atmosferycznych), ponieważ jest to zdarzenie nieuniknione, niepozostające w związku z decyzją administracyjną, a co więcej niemające charakteru bezprawnego. Budynki „starzałyby się" bez względu na to, czyją byłyby własnością, a również niezależnie od tego, w czyim byłyby posiadaniu. Dywagacje apelującej, że gdyby nie decyzja nacjonalizacyjna, kompensowałaby utratę wartości budynków korzyściami z ich eksploatacji, nie mogą wpłynąć na ocenę istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Tak zdefiniowana szkoda jest normalnym następstwem upływu czasu i procesów biologicznych, które co do zasady nie są bezprawne, nie pozostaje natomiast w adekwatnym związku przyczynowym z decyzją administracyjną odejmującą prawo własności. Skarżąca, formułując w ten sposób zakres szkody, próbuje obejść przesłanki roszczeń uzupełniających roszczenie windykacyjne i ograniczenie możliwości dochodzenia wyłącznie odszkodowania za szkodę rzeczywistą, nie zaś utracone korzyści, na mocy art. 160 § 1 k.p.a.

Skoro zatem ani decyzja nacjonalizacyjna nie jest źródłem szkody wynikającej z upływu czasu, ale także nieprawidłowej gospodarki i zniszczenia przejętego przez państwo majątku, ani władztwo sprawowane przez Skarb Państwa nad tym majątkiem nie jest posiadaniem samoistnym w złej wierze, w grę wchodzić mogła potencjalnie jedynie odpowiedzialność deliktowa tego ostatniego za zniszczenie znacjonalizowanego mienia. Sąd Apelacyjny ma przy tym świadomość, że skarżąca jednoznacznie wywodziła swoje roszczenie wyłącznie z wadliwej decyzji administracyjnej, powołując się na przepis art. 160 k.p.a. Ugruntowany jest jednak w judykaturze pogląd, iż powód zgodnie z zasadą iura novit curia nie ma obowiązku przytoczenia podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Wprawdzie podanie takiej podstawy, szczególnie przez profesjonalnego pełnomocnika, nie pozostaje bez znaczenia, pośrednio określa bowiem, jakie są istotne okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu, ale nie oznacza to, że powód poddaje pod osąd sądu tylko te fakty, które mogą służyć zastosowaniu przez niego wskazanej normy prawa materialnego. Jeśli powołana podstawa faktyczna może być kwalifikowana według różnych podstaw prawnych, to rozważenie ich przez sąd i zastosowanie jednej z nich, nawet odmiennej od przytaczanej przez powoda, nie narusza art. 321 § 1 k.p.c. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1957 r., II CR 305/57, OSNC 1957/3/72, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999/9/152, z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, LEX nr 233045, z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, LEX nr 442515 i z dnia 30 listopada 2016 r., III CSK 351/15, LEX nr 2195659). Podkreśla się, że za elastycznością dokonywania kwalifikacji zdarzenia przemawia nie tylko spoczywający na sądzie obowiązek stosowania z urzędu właściwego prawa materialnego, realizowanie wymierzania sprawiedliwości, ale też zasada ekonomii procesowej, aby nie zmuszać do wszczynania kolejnego procesu sądowego, jeśli istota roszczenia zostaje w dowiedziona (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN

21/00, LEX nr 52452 i z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 528/14, LEX nr 1771395), przy poinformowaniu stron o możliwości zakwalifikowania stanu faktycznego sprawy pod inną, niż podawana, podstawę prawną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, LEX nr 1131125 i z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 368/14, OSP 2016/5/45). W niniejszej sprawie jednak strona powodowa, koncentrując się wyłącznie na powoływaniu się na wadliwą decyzję administracyjną, pominęła całkowicie wykazanie przesłanek odpowiedzialności deliktowej opartej na art. 417 k.c. czy art.415 k.c., a tylko z nich mogłaby wywodzić roszczenie skonstruowane jak w pozwie. Przede wszystkim więc nie sformułowała nawet twierdzeń co do podmiotu, który, władając nieruchomościami, doprowadził do ich zniszczenia czy to poprzez niewłaściwą gospodarkę, czy to celowe niszczenie mienia. Jest to zaś istotne dla oceny legitymacji biernej, bowiem nieruchomości nie znajdowały się nieprzerwanie przez cały okres od 1948 r. do 2015 r. we władaniu pozwanego Skarbu Państwa. Adresatem ewentualnych roszczeń powódki, a tym samym legitymowanym biernie mogło być zamiast Skarbu Państwa przedsiębiorstwo państwowe, stanowiące odrębną od Skarbu Państwa osobę prawną, a następnie spółka akcyjna, które były w faktycznym władaniu nieruchomości, zarządzały nimi i zajmowały się utrzymaniem substancji budynków.

Skarżąca nie sformułowała nawet żadnych twierdzeń, które pozwoliłyby na ustalenie, w jakim okresie i z jakich konkretnie przyczyn poza upływem czasu stan budynków się pogorszył, co mogłoby pozwolić na ustalenie podmiotu odpowiadającego za ewentualne pogorszenie stanu budynków na skutek nieprawidłowej gospodarki względnie celowego niszczenia. W konsekwencji nawet przy szerokiej wykładni podstawy faktycznej żądania pozwu nie sposób z niej wywieść takich okoliczności faktycznych, które pozwoliłyby choćby co do zasady na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności deliktowej. Wręcz przeciwnie – skarżąca uznała je za nieistotne, podnosząc, że nie ma uzasadnienia dla oczekiwania od niej, iż będzie zbierać dowody i informacje na temat podmiotów, które przez kilkadziesiąt lat władały nieruchomością, określając to wręcz nadużyciem prawa. Tymczasem taka jest właśnie po myśli art. 6 k.c. rola strony, która domaga się ochrony prawnej.

Wnioski dowodowe powódki nie zmierzały ku wyjaśnieniu tych kluczowych okoliczności, bo miały jedynie wykazać zmiany w stanie budynków w 2015 r. w porównaniu z 1948 r. Takich zmian co do zasady Sąd Apelacyjny nie kwestionuje. Wynikają one choćby z normalnego zużycia rzeczy, na które powołuje się zresztą złożona przez apelującą ocena nieruchomości objętych protokołem opisu o oszacowania nieruchomości z dnia 6 marca 1939 r., sporządzona przez komornika sądowego na potrzeby postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko poprzednikowi prawnemu powódki. Wynika z niej, że na tę datę jedynie budynek (...) miał przewidzianą żywotność przez dalsze 90 lat, natomiast pozostałe z uwagi na prymitywną konstrukcję i wiek jedynie na dalsze 30 lat, co oznacza, że w dacie wydania wadliwej decyzji administracyjnej były zużyte w przeważającej części. Brak jest podstaw do wnioskowania, iż zużycie to nie nastąpiłoby albo następowało wolniej, gdyby poprzednik prawny powódki nie utracił prawa własności wskutek bezprawnej decyzji administracyjnej. Skarżąca żadnych twierdzeń w tej mierze nie podniosła.

Niemniej jednak istotne dla ustalenia adresata roszczeń było, kiedy i w jakich okolicznościach oraz z jakich przyczyn (dewastacja, niewłaściwa gospodarka) doszło do pogorszenia stanu budynków, a w tym zakresie skarżąca nie przedstawiła nawet twierdzeń, nie mówiąc o dowodach. W tym stanie rzeczy oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę było prawidłowe, co czyni bezzasadnym zarzut naruszenia przepisów postępowania podniesiony w apelacji.

Skarżąca podnosiła także opóźnienie w zwrocie nieruchomości przez Skarb Państwa, jakkolwiek nie wywodziła wprost z tego faktu swoich roszczeń. Ubocznie zatem stwierdzić wypada, że na okoliczność ewentualnej zwłoki po stronie pozwanego nie przedstawiła żadnych konkretnych twierdzeń, a tym bardziej nie poparła ich wnioskami dowodowymi, stąd ewentualna próba powiązania owej zwłoki z pogorszeniem się stanu nieruchomości nie odniosłaby skutków prawnych.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 8 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu aktualnym w dacie wniesienia apelacji.

Adrianna Szewczyk-Kubat Beata Byszewska Dorota Markiewicz